

Brocki, Zygmunt / B. P.-O.

Wokół nazwiska Kopernika

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/3, 290-292

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



bardzo barwną. Z wykształcenia był farmaceutą i lekarzem chirurgiem, pracował m.in. w aptece admiralicji w Archangielsku (może tu się zainteresował sprawami morskimi?). W powstaniu kościuszkowskim był lekarzem dywizyjnym, później lekarzem w Legionach we Włoszech. Od 1809 r. wykładał historię naturalną w szkole lekarskiej w Warszawie. Po założeniu Uniwersytetu Warszawskiego pracował przy katedrze mineralogii. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk i kierownikiem warszawskiego ogrodu botanicznego. Zajmował się też chemią, elektrycznością, protetyką i bandażownictwem.

Jeśli idzie o Szymmę, to dodamy, że w dziele *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820—1824 odbytej*² umieścił on jeden z pierwszych w literaturze polskiej opisów parowca — w Polsce wówczas jeszcze nie znanego — i warunków podróży na takim statku.

Z. Br.

O TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ WĘGERSKIEGO STATYSTYKA G. THIRRINGA

Z okazji setnej rocznicy urodzin wybitnego statystyka węgierskiego, członka Węgierskiej Akademii Nauk Gustava Thirringa (1861—1945), na Węgrzech ukazało się kilka publikacji poświęconych jego życiu i działalności naukowej. Autor jednej z tych prac, prof. Robert Horváth, opublikował też artykuł *Działalność i twórczość naukowa Gustava Thirringa — wspomnienie w stulecie urodzin* w nrze 3/1965 organu UAM i WSE w Poznaniu „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. Punkt ciężkości działalności Thirringa spoczywał — jak pisze R. Horváth — na problemach, którymi i dzisiaj się zajmuje wielki zespół statystyków, praktyków i naukowców, poczynając od demograficznego wyzyskania badań nad rodzinami aż do głębokich socjologicznych prac odkrywających rolę wielkich miast w kształtowaniu się stosunków ludnościowych i gospodarczych. Wśród bogatej i różnorodnej spuścizny naukowej Thirringa wymienione są też prace dotyczące historii naukowych badań statystycznych.

Warto dodać, że R. Horváth ogłosił w czasopismach węgierskich również inne artykuły z zakresu historii statystyki. W przypisach do artykułu w „Ruchu” wymienione są 4 takie prace.

Z. Br.

SLAWISTYKA ZACHODNIONIEMIECKA W LATACH 1945—1964

W rozwoju slawistyki w NRF od 1945 r. pozwala się zorientować artykuł T. S. Wróblewskiego w nrze 4/1965 „Przeglądu Zachodniego”. W części pierwszej autor wymienia główne prace slawistyczne powstałe w Niemczech zachodnich w latach 1945—1964 (zagadnienia ogólne, słowniki i podręczniki, językoznawstwo, literaturoznawstwo, słowiańska poezja ludowa, zagadnienia filozofii, kultury i nauki Słowian), w części zaś drugiej — kreśli polityczne aspekty tej literatury.

Z. Br.

WOKÓŁ NAZWISKA KOPERNIKA

W „Poradniku Językowym” nr 8/1965 ukazał się artykuł E. Mośki *Toponomastyka i antroponomia*, kontynuujący długotrwałą dyskusję w tym czasopiśmie wokół pochodzenia i pisowni nazwiska Kopernika; przypomnijmy poprzednie artykuły:

² To trzytomowe dzieło wyszło w Warszawie w 1823 r. Na okładce i karcie tytułowej mylnie wydrukowano lata: 1823—1824.

J. Siwkowska, *Rodowód Mikołaja Kopernika i wywód jego nazwiska* (nr 7/1953);
 E. Moško, *O nazwie miejscowej Kopernik i nazwisku toruńczyka* (nr 4/1962);
 S. Rospond, *Toponomastyka a geologia. W sprawie nazwiska Kopernika* (nr 10/1963);
 E. Moško, *Jeszcze o nazwisku Kopernika* (nr 1/1964).

Artykuł E. Moški z nr 8/1965 „Poradnika Językowego“ jest obszerną polemiką z S. Rospondem, broniącym tezy uprzednio sformułowanej przez J. Łośa, iż nazwisko wielkiego toruńczyka pochodziło od nazwy miejscowości w powiecie nyskim, zanotowanej po raz pierwszy w 1272 r. w postaci: Copernih, a w 1310 r.: Copernik; tę zaś nazwę miejscową J. Łoś uważał za nazwę służebną, utworzoną od przypuszczalnie istniejącego kiedyś w staropolszczyźnie wyrazu pospolitego kopernik, który oznaczał: młedziarz, górnik albo hutnik, obrabiacz miedzi³.

E. Moško wspomnianą nazwę miejscowości śląskiej i pochodzące od niej nazwisko Kopernika łączy z nazwami roślinnymi kopr, kopernik, neguje natomiast ich związek etymologiczny ze staropolskim wyrazem koper = miedź (który pochodzi od staroniemieckiego wyrazu *kopper* = dzis. *Kupfer*).

Ponieważ w dowodzeniu S. Rosponda najważniejszym argumentem jest wzgląd na fakt pozajęzykowy, mianowicie na obecność złóż miedzi w niektórych okolicach w pasmie sudeckim czy w przyległych częściach Śląska — także i w polemice E. Moški mówi się dużo o faktach pozajęzykowych z historii kopalnictwa i obróbki kruszców na Śląsku w epoce feudalnej. Na ten ostatni artykuł S. Rospond odpowiedział z kolei w nrze 4/1966 „Poradnika Językowego“ pracą *Mikołaj Kopernik oraz Koperniki na Śląsku*.

Z. Brocki

*

Warto porównać tutaj ujęcie problemów związanych z nazwiskiem Kopernika przez H. Schmaucha w rozprawie *Um Nikolaus Copernicus*, opublikowanej w tomie z 1963 r. „Studien zur Geschichte des Preussenlandes“ i wydanej w osobnej odbitce w tymże roku w Marburgu; treść tej rozprawy sygnalizuje polskiemu czytelnikowi J. Pagaczewski w nrze 11/1964 „Wszecchwiat“.

Schmauch zastanawia się nad najpoprawniejszą pisownią nazwiska i podaje znane na ogół fakty, że we współczesnych Kopernikowi pismach urzędowych, dotyczących czynności służbowych kanonika fromborskiego — używana jest forma Copernic (z wariantami Copernig, Copernik). Tam natomiast, gdzie astronom podpisywał się jako autor prac naukowych czy innych utworów, a także w prywatnej korespondencji, stale używał zlatynizowanej formy humanistycznej Copernicus (czasem tylko z wariantami Copernicus czy nawet Copphernicus).

Wychodząc z założenia, że istotniejsza jest wersja związana z publikacjami, które przyniosły Kopernikowi światowy rozgłos, Schmauch opowiada się za formą Copernicus; kładzie on jednak nacisk na podwójne p jako niezbędne dla niemieckiej poprawności nazwiska. Schmauch wiąże bowiem pochodzenie nazwiska z nazwą tej samej wsi koło Nysy, którą — jak wspomniane było wyżej — wskazywał J. Łoś, cytując notowaną najdawniej właściwą nazwę Copernih lub Copernik. Schmauch powołuje się tylko na późniejszą zepsutą, zgermanizowaną nazwę: Köppernig.

³ J. Łoś, *O nazwisku Mikołaja Kopernika, w czterysta pięćdziesiątą rocznicę jego urodzin*. „Język Polski“, nr 1—2/1923; z artykułem tym polemizował A. Brückner w „Przeglądzie Warszawskim“, nr 22/1925; por. też polemikę w sprawie pochodzenia i pisowni nazwiska Kopernika w związku z kontrowersyjnym stanowiskiem J. Wasiutyńskiego w książce *Kopernik, twórca nowego nieba*. Warszawa 1938; polemikę z J. Wasiutyńskim toczył m.in. M. Magdański w „Rocznikach Historycznych“, 1938, t. 14, a przede wszystkim A. Birkenmajer na łamach wielu czasopism oraz w licznych swoich książkach.

Schmauchowi chodzi wyłącznie o czysto niemiecką poprawność formy nazwiska; polskość Kopernika i jedyna zatem — polska poprawność nazwiska nie wchodzi w ogóle, tak jak nigdy nie wchodziły, w zakres rozważań naukowych Hansa Schmaucha⁴. Przypomina on w artykule, że za pisownią *Coppernicus* wypowiedziała się autorytatywnie w 1960 r. Komisja Historyczna (rewizjonistyczna — uw. red.) do Badania Wschodnich i Zachodnich Prus. Schmauch nie przypomina wszakże, iż w czasie II wojny światowej Ministerstwo Oświaty w Berlinie zatwierdziło inną znów wersję: *Kopernikus*⁵. Napis *Dem deutschen Astronomen, Nikolaus Kopernikus* widniał na płycie kamiennej przytwierdzonej w czasie okupacji niemieckiej na pomniku Kopernika w Warszawie. Ale widniał, jak wiadomo, bardzo krótko⁶.

B. P.-O.

LIDZBARKOWI NALEŻĄ SIĘ PAMIĄTKI

Szlakiem Kopernika. Recepty i polityka monetowa — to tytuł artykułu w nrze 100/1966 „Trybuny Ludu”. Autor dzieli się wrażeniami i refleksjami w związku z odwiedzeniem zamku lidzbarskiego, w którym Mikołaj Kopernik żył i działał przez kilka lat jako lekarz i sekretarz osobisty swego wuja, biskupa Waczenrode. Zbliżająca się uroczysta rocznica Kopernikowska, stwierdza autor, wzmaga zainteresowanie społeczeństwa genialnym astronomem i pamiątkami jego życia. Do zamku w Lidzbarku przybywa wielu turystów, wycieczki, ludność z sąsiedztwa; cóż, kiedy zamek nie dysponuje w tej chwili żadną pamiątką po Koperniku, która mogłaby zadośćuczynić zrozumiałej ciekawości i sentymentom zwiedzających.

Już teraz, nie czekając na równą rocznicę, a właściwie na stałe — należy zorganizować ekspozycję poświęconą przynajmniej pobytowi Kopernika w Lidzbarku. Jak najszybciej trzeba przystąpić do odpowiedniego zagospodarowania i wyposażenia całego szlaku Kopernikowskiego; autor artykułu zapewnia na podstawie

⁴ Zob. np.: A. Birkenmajer, *List otwarty do p. doc. Schmaucha*. „Kurier Literacko-Naukowy”, nr 14/1938; H. Schmauch, *Unser Nikolaus Coppernicus. Offene Antwort an prof. dr Al. Birkenmajer*. „Königsberger Allgemeine Zeitung” z 21 IV 1938; spośród bardzo licznych publikacji tego znanego niemieckiego kopernikani- sty można przytoczyć też np.: *Nikolaus Coppernicus ein Deutscher*. „Jomsburg”, 1937, t. 1; *Nikolaus Coppernicus. Herkunft und Deutschtum seiner Familie*. „Erm- land mein Heimatland”, nr 8/1938; *Nikolaus Kopernikus deutsche Art und Abstammung* oraz *Nikolaus Kopernikus und der deutsche Osten*. W zbiorze: *Nikolaus Kopernikus: Bildnis eines grossen Deutschen*. München und Berlin 1943.

⁵ Por. tytuł pracy H. Schmaucha z 1943 r. w przypisie 4.

⁶ W drugiej części omawianej tu rozprawy H. Schmauch naświetla koleje badań nad problemem, czy Kopernik posiadał święcenia kapłańskie. Fałszywa interpretacja pewnego dokumentu znalezionej w Bolonii i skomentowanego przez włoskiego uczonego L. Sighinolfiego sprawiła, że kopernikaniści przez długi czas uważali święcenia za udowodnione. Sam Schmauch jeszcze w 1943 r. podtrzymywał twierdzenie o święceniach Kopernika (por. jego artykuł: *Neue Funde zum Lebenslauf des Coppernicus*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 1943, t. 28). Omyłką lub nieporozumieniem jest więc sugestia Schmaucha zawarta w rozprawie, że to on — jako pierwszy z kopernikanistów — wykrył błąd w interpretacji włoskiego uczonego i zdementował tezę o święceniach Kopernika, kiedy w 1942 r., w czasie wizyty w urzędzie notarialnym w Bolonii, miał możliwość osobiście zweryfikować oryginał dokumentu opublikowanego przez Sighinolfiego. W istocie błąd ten sprostował kopernikanista amerykański Edward Rosen, po pierwsze, w komunikacie *Copernicus Was Not a Priest* na IX Międzynarodowym Kongresie Historii Nauki, Barcelona—Madрид, wrzesień 1959, opublikowanym następnie w 1960 r. w zbiorze *Actes du IX^e Congrès* [...]; po drugie, w artykule pod podobnym tytułem w „Proceedings of the American Philosophical Society”, nr 6/1960. Schmauch natomiast po raz pierwszy pisze o tej sprawie w artykule *Um Nikolaus Coppernicus* w 1963 r.